

O. Jerzy Kempys OCist.

Szkoła Wyższa im. B. Jańskiego w Krakowie

Śmierć w świetle *Rozmyślań* Marka Aureliusza

Wszystko co jest na świecie rodzi się dla zmiany, przemiany i zniszczenia, aby co innego mogło w to miejsce powstać¹. Wszystko rodzi się w jakimś celu², „należy [więc pilnie] rozważać, jaką jest każda istota od jej poczęcia (...) i od chwili, w której duszę otrzymała, [aż] do chwili, gdy ją oddaje, i z jakich części się [ona] składa, i na jakie się rozkłada”³. Aby to zrozumieć, skorzystamy z mądrości Marka Aureliusza⁴, człowieka gruntownie wykształconego, zwolennika filozofii stoickiej i wybitnego autorytetu II wieku. Według niego, klu-

¹Por. M. Aureliusz, *Rozmyślenia*, wyd. K. Leśniak, Warszawa 1988, XII, 21, 2; (dalej: numeracja rzymska oznacza księgi; arabska określa rozdział i wiersz). Podobnie uważał św. Paweł: „Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało ziemskie powstanie też ciało niebieskie (...) A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć” (1Kor 15, 42–44. 54).

²Por. VIII, 19, 1.

³XII, 24, 2.

⁴Urodzony 26 czerwca 121 r., cesarz rzymski (161–180), zm. w 180 r. w Windobonie nad Dunajem – T. Sinko, *Literatura grecka*, t. 3, cz. 1, Kraków 1951, s. 135–144.

czem do zrozumienia wszystkich powyższych kwestii jest odpowiedź na podstawowe pytanie: czym jest śmierć⁵

W obecnym artykule, najpierw zostanie zdefiniowana śmierć i pokazana jej bliskość i nieuchronność. Następnie wskażemy, jaka winna być właściwa postawa wobec śmierci. W końcu będzie podjęta próba odpowiedzi na pytanie: jakie jest trwanie człowieka po śmierci.

Definicja śmierci

Marek Aureliusz uważa, że każdy człowiek, zanim osobiście doświadczy śmierci, winien szukać odpowiedzi na to fundamentalne pytanie: czym ona jest. Krokiem w dobrym kierunku jest widok śmierci osób nam bliskich⁶, jednak nie każdy ma takie doświadczenie.

Filozof stwierdza, że choć śmierć zawsze wydaje się nam straszna, ponieważ pozbawia nas wielu dóbr, to jednak należy ona do rzeczy obojętnych, które nie są ani dobre, ani złe⁷. Wielu przeraża to, że wszyscy jej podlegamy, dlatego Aureliusz radzi:

Rozmyślaj zawsze o tym, ilu to lekarzy umarło, którzy nieraz swe brwi ściągali nad chorymi! Ilu astrologów, którzy jako rzecz ważną śmierć innym przepowiadali! Ilu filozofów, którzy o śmierci i nieśmiertelności tysięczne snuli pomysły! Ilu rycerzy, którzy wielu zabili! Ilu tyranów, którzy moc nad duszami dzierżyli ze straszną zachwałością, jakoby sami nieśmiertelni⁸

Czym więc jest śmierć? Odpowiadając, myśliciel pisze: „jest jednym z objawów woli natury. Śmierć jest czymś takim jak to, że stałeś

⁵Por. XII, 8, 1; Dlatego też, filozof radzi każdemu: „Z kimkolwiek spotkasz się, zadaj sobie z góry pytanie: jakie są też jego zasady co do dobra i zła? Jeżeli bowiem ma takie a takie, a nie inne zasady co do rozkoszy i bólu, i co do rzeczy, które je tworzą, co do sławy, hańby, śmierci, życia, nie wyda mi się ani dziwne, ani niespodziewane, jeżeli postąpi tak, a nie inaczej” – VIII, 14, 1-2.

⁶„Lucylla widziała śmierć Werusa, a potem i sama zmarła. Sekunda była świadkiem śmierci Maksyma, a wkrótce i potem ona poszła w jego ślady. Epitynchan patrzył na śmierć Diotymosa, aż wreszcie sam doczekał się tej chwili” – VIII, 25, 1-2.

⁷„Śmierć i życie, sława i niesława, cierpienie i rozkosz, bogactwo i ubóstwo: wszystko to na równi przypada ludziom złym i dobrym, bo nie jest ani piękne, ani brzydkie. Nie jest to więc dobre ani złe” – II, 11, 6.

⁸IV, 48, 1.

się młodzieńcem i postarzałeś się, że dorosłeś i dojrzałeś, otrzymałeś zęby, brodę, włosy siwe, [jest ona] jak płodzenie, brzemiennosc i rodzenie, i inne objawy działalności natury, które przynoszą z sobą okresy życia twego”⁹ A więc śmierć jest jedną z tajemnic natury¹⁰

Czym jeszcze jest śmierć? Aureliusz uważa, że śmierć jest także jedną z czynności życiowych¹¹; dlatego też pisze „Śmierć – to ustanie wrażeń zmysłowych i uleganie popędowi, i pracy umysłowej, i służby dla ciała”¹². Człowiek z chwilą śmierci jest od tego wszystkiego wolny.

Zadajmy kolejne pytanie: Na czym śmierć polega? Filozof stwierdza, śmierć „to rozpadnięcie się w pył, jeżeli przyjmiesz atomy. A gdy przyjmiesz jedność, to jest to nicosc lub przemiana”¹³. Tak więc materia, z której się składamy, obraca się w pył, a duch nasz albo ginie, albo zmienia miejsce swego przebywania¹⁴. Mimo tej

⁹IX, 3, 1-2; „Za nic innego nie będzie się jej uważało, jak za dzieło natury. Kto zaś boi się dzieła natury, jest dzieckiem. A śmierć nie tylko jest dziełem natury, ale i dziełem dla niej pożytecznym” – II, 12, 3-4.

¹⁰Por. IV, 5, 1.

¹¹„Rozważaj zawsze, ilu to ludzi, ilorakich zawodów, rozmaitych narodów pomarło (...) Musimy się przenieść na tamten świat, dokąd poszło tylu sławnych mówców, tylu zacnych filozofów: Heraklit, Pitagoras, Sokrates (...) tylu wodzów później i władców (...) natury bystre, wielkoduszne, pracowite, dzielne, dumne (...) Pomyśl, że ci wszyscy od dawna spoczywają. Cóż więc w tym dla nich strasznego?” – VI, 47, 1-5.

¹²VI, 28, 1; „Hipokrates, który wiele chorób wyleczył, sam zachorował i umarł. Chaldejczycy przepowiedzieli śmierć wielu ludzi, następnie i ich przeznaczenie dosięgło. Aleksander i Pompejusz, i Gajus Cezar, którzy całe miasto tylekroć do gruntu zburzyli, a wiele dziesiątek tysięcy jeźdźców i pieszych w boju wybili, sami też raz ze świata precz poszli. Heraklit, który tyle nafilozofował o zniszczeniu świata przez ogień, dostał puchliny wodnej i gnojem okryty umarł. Demokryta zjadłszy wszy” – III, 3, 1-5.

¹³VII, 32, 1; „Pomyśl (...) o czasach Wespazjana, a zobaczysz, że ludzie żenili się, wychowywali dzieci, chorowali, umierali, walczyli z sobą, urządzali uroczystości, handlowali, uprawiali rolę, schlebiali, byli zarozumiali, podejrzliwi, knuli spiski, niektórzy błagali o śmierć, narzekali z powodu losu, kochali się, zbierali skarby, pożądalili konsulatów i tronu (...) zobacz, ilu to zmarłszy, w krótkim czasie upadło i rozłożyło się na pierwiastki. A przede wszystkim przypomnij sobie tych, których sam znałeś, jak wyciągali ręce po rzeczy marne, a zapominali czynić to, co jest zgodne z ich własnym strojem” – IV, 32, 1-4.

¹⁴Aureliusz pisze: „ilu to ludzi zmarło i w proch się rozsypało, którzy z sobą nawzajem walczyli, nawzajem się podejrzewali, nienawidzili, szli z sobą na noże – o tym pomyśl i odpocznij wreszcie!” – IV, 3, 6.

przeróżającej wizji końca, myśliciel zachęca każdego, by we wszelkim położeniu oczekiwał śmierci w przeświadczeniu, że cokolwiek nas spotka jest zgodne z prawami natury; a wszystko, co jest z nią zgodne, nigdy nie jest złem¹⁵

Bliskość i nieuchronność śmierci

Według M. Aureliusza, śmierć jest blisko każdego człowieka. Patrząc z perspektywy wieczności „długość życia ludzkiego – to punkcik, istota – płynna, spostrzeganie – niejasne, zespół całego ciała – to zgnilizna, dusza – wir, los – to zagadka, sława – rzecz niepewna. Krótko mówiąc, wszystko, co związane [jest] z ciałem, to rzeka, [a] co z duszą, to sen i mara”¹⁶. Krótkie jest życie każdego człowieka¹⁷: „i chwalcę, i chwalonego, i tego, który wspomina, i tego, którego wspominają”¹⁸. Mamy więc ściśle wymierzony czas pobytu na ziemi, a jeżeli go nie wykorzystamy we właściwy sposób – zniknie bezpowrotnie:

Nie żyj [więc] tak, jakbyś miał żyć dziesięć tysięcy lat. Los wisi nad tobą (...) Wnet umrzesz, a jeszcze nie jesteś ani prosty, ani spokojny, ani wolny od podejrzenia, (...) ani życzliwy dla wszystkich¹⁹

Myśliciel uważa, że

nie tylko to powinno się wziąć pod uwagę, że co dnia zużywa się życie i pozostaje coraz mniejsza jego część, ale i to, że gdyby się miało żyć bardzo długo, to jest niepewne, czy starczy równej na dalszą przyszłość bystrości, potrzebnej do zrozumienia wypadków i do zro-

¹⁵Dlatego „patrzac na każdy przedmiot, przedstawiaj go sobie jako ulegający rozkładowi, zmianie, jakby zgniliznie i rozpadnięciu się w pył albo jak na rzecz przeznaczoną z urodzenia na śmierć” – X, 18, 1.

¹⁶II, 17, 1-2; Filozof twierdzi, że „kto umrze jako starzec, zrówna się z tym, kto umarł w kwiecie młodości” – IX, 33, 1-2.

¹⁷„Dwór Augusta, żona, córka, wnuki, pasierby, siostra. Agrypa, krewni, dworzanie, przyjaciele, Arejos, Mecenas, lekarze, ofiarnicy, cały dwór – w grobie. Potem przypomnij sobie inne katastrofy, już nie śmierć poszczególnych ludzi, lecz całego miasta, na przykład Pompei, i ten napis na grobowcach: ostatni z rodu. Pomyśl, jak to ich przodkowie całą siłą starali się o pozostawienie spadkobiercy. A potem, że jeden musiał być ostatni (...) tu śmierć całego rodu” – VIII, 31, 1-3.

¹⁸VIII, 21, 2.

¹⁹IV, 17, 1; 37, 1.

zumienia nauki mającej na celu badanie spraw boskich i ludzkich. Gdy się bowiem zacznie dziecinność, pozostanie wprawdzie zdolność oddychania i karmienia się, i tworzenia wyobrażeń, i pożądanie, itd., ale gaśnie zdolność władania sobą samym i umiejętnego zdawania sobie sprawy z obowiązków, i porządkowania zjawisk i zdolność osądzania (...) Należy się więc śpieszyć (...) [gdyż w] każdej chwili bliżsi stajemy się śmierci²⁰

Dlatego wszystko należy tak czynić i mówić, i o wszystkim tak myśleć, jakby się miało dzisiaj umrzeć, i „patrz[ęć] na sprawy ludzkie zawsze jako na jednodniowe i marne. Co wczoraj było kroplą śluzu, jutro już będzie mumią lub prochem”²¹.

Postawa człowieka wobec śmierci

Aureliusz uważa, że ważnym elementem do głębszego zrozumienia czym jest śmierć jest właściwa postawa wobec niej. Dlatego filozof stawia fundamentalne pytanie: „Jakaż to jest dusza gotowa, gdy już zajdzie potrzeba odłączenia się od ciała, albo zgasnąć, albo rozproszyć się, albo dalej trwać [gdzie indziej]?”²²

Szukając odpowiedzi, myśliciel dostrzega najpierw dwie niewłaściwe postawy: niepokój przed śmiercią i pogarda dla śmierci. *Niepokój* rodzi się z bezsilności wobec praw natury. Człowiek stawia sobie pytania: „Cóż innego może mnie obchodzić, jak chyba to, że kiedyś

²⁰III, 1, 1-3; „Patrz bowiem na bezmiar czasu poza tobą i na bezmiar przed tobą! A w nim cóż za różnica między trzydniowcem a trzywiekowcem” – IV, 50, 5-6.

²¹IV, 48, 3-4; „Na życie krótsze czy dłuższe, nie powinien zważać prawdziwy mąż ani lgnąć tchórzliwie do życia, lecz troskę o nie zostawić bogom (...) nikt ujść nie może swego przeznaczenia” – VII, 46, 1.

²²XI, 3, 1; Filozof uważa, że „nikt nie jest tak szczęśliwy, by przy jego łożu śmiertelnym nie stanęło kilku ludzi cieszących się z trafiającego go ciosu. Był to człowiek szlachetny i rozumny. A przecież w jego godzinie ostatniej niejeden się znajdzie, kto powie do siebie: odetchniemy raz po tym pedagogu. Nie był wprawdzie przykry dla nikogo, ale czułem, że w duszy nas potępia. A to o człowieku szlachetnym! A w nas ile to powodów innych, dla których by niejeden nas się chętnie pozbył! O tym myśl na łożu śmiertelnym, a odejdiesz spokojniej, tak rozważając: odchodzę z tego oto świata, z którego chcę się mnie pozbyć w nadziei możliwej jakiejś innej ulgi ci sami moi współtowarzysze, dla których tyłem się nawalczyłem, namodliłem i natroszczyłem. Czemuż więc ma kto uporczywie trwać przy dłuższym na tej ziemi życiu? (...) ale jak przy błogiej śmierci człowieka spokojnie dusza z ciała ulatuje, tak powinno być twe odejście od nich” – X, 36, 1-6.

stanę się ziemią? Dlaczegoż się niepokoję? – I znajduje taką odpowiedź: – Przyjdzie na mnie chwila przemiany w pył, cokolwiek bym robił”²³ Aureliusz radzi, by nie tracił spokoju ducha, gdyż przemijalność życia jest zgodna z naturą²⁴. Jeżeli „starać się będziesz jedynie o to życie, którym żyjesz, to jest o terażniejszość – będziesz mógł przeżyć resztę życia aż do śmierci bez niepokoju, w zgodzie i z miłością dla twego ducha”²⁵.

Inna postawa niewłaściwa, to *pogarda dla śmierci*. Filozof stwierdza, że „do pogardy śmierci to najbardziej pobudza, że nawet ci, którzy uważają rozkosz za dobro, a przykrość za zło, przecież nią gardzą”²⁶. Przyczynia się do tego również wspomnienie tych, którzy z wielkim uporem trzymali się życia, a przecież i tak musieli odejść²⁷. Dlatego myśliciel przestrzega każdego: „śmiercią nie gardź; owszem, niech ci [ona] miła będzie”²⁸.

Zapytajmy: Jaka jest właściwa postawa wobec śmierci? Odpowiadając, Aureliusz pisze: bądź „jak człowiek oczekujący z wszelką gotowością znaku odwołującego go z życia”²⁹, i dodaje, że winno temu towarzyszyć takie uczucie, z jakim zazwyczaj oczekuje się narodzin potomka, godząc się jednocześnie, że wkrótce wiele rzeczy trzeba będzie na zawsze pozostawić³⁰. A więc „nie [można] zacho-

²³ VI, 10, 3–4.

²⁴ „Jeżeli więc, zwłaszcza gdy zdążasz ku schyłkowi, wszystko inne na bok usuniesz i jedynie wołę swą i pierwiastek boski w tobie tkwiący czcią otoczysz, a obawiać się będziesz nie tego, że żyć kiedyś przestaniesz, ale żeś jeszcze nie zaczął żyć według natury, będziesz człowiekiem godnym wszechświata-rodzica i przestaniesz być obcym w swej ojczyźnie i dziwić się codziennym zdarzeniom, jakoby były niespodziewane” – XII, 1, 5.

²⁵ XII, 3, 4.

²⁶ XII, 34, 1.

²⁷ Podobnie i ci, którzy zastanawiają się nad szybkością zmian i przemian w świecie, gardzą wszystkim, co śmiertelne – por. IX, 28, 8.

²⁸ IX, 3, 1.

²⁹ III, 5, 2; Jeżeli „spokojnie czekasz na swe zgaśnięcie czy przeniesienie (...) cóż pozostaje aż do nadejścia tego momentu? Cóż by innego, jak nie czcić i uwielbiać bogów, dobrze czynić ludziom, znosić ich lub trzymać się od nich z dala” – V, 33, 5–6.

³⁰ „Odejść zaś od ludzi, jeżeli bogowie istnieją, niczym nie jest straszny; nie wydaliby cię bowiem na pastwę zła. Jeżeli zaś ich nie ma lub jeżeli ich ludzie nie obchodzą, to po cóż mi żyć w świecie pozbawionym bogów lub pozbawionym opatrności? Ale i oni istnieją, i sprawy ludzkie ich obchodzą” – II, 11, 2–3.

wywać się wobec śmierci ani obojętnie, ani odpychająco, ani lekceważąco, owszem, [trzeba] czekać na nią spokojnie jako na jeden z objawów działania natury”³¹. Musi to być zatem gotowość rozumna i pełna powagi, a przy tym o

dwu rzeczach trzeba pamiętać: po pierwsze, o tym, (...) że jest wszystko jedno, czy się będzie patrzyło na te same rzeczy lat sto czy dwieście, czy przez wieczność. I o drugim, że i człowiek bardzo stary, i ten, który ma umrzeć we wczesnej młodości, tracą po równi. Tylko terażniejszości bowiem mają być pozbawieni³².

Ostatecznie, filozof radzi każdemu: „opuść więc życie z tą pogodą ducha, z jaką umiera człowiek czynny, [a] przy tym życzliwie patrzący na [wszelkie] przeszkody”³³

Trwanie po śmierci

Myśliciel zastanawia się także nad tym, jakie jest nasze trwanie po śmierci, i dochodzi do wniosku, że to „co z ziemi jest – [idzie] do ziemi; [a] co powstało z posiewu niebieskiego – ku niebu na powrót odchodzi”³⁴. Tak więc ciało nasze, z chwilą, gdy „umarło, nie wychodzi poza obręb świata. Jeżeli [zaś] w nim pozostaje, to i zmienia się w nim, i rozkłada na pierwiastki”³⁵. To właśnie ten rozkład tworzy wciąż wolne miejsca dla trupów³⁶.

O wiele bardziej tajemnicze jest to, co dotyczy ludzkiego ducha. Filozof zastanawia się: „Jeżeli dusze trwale bytują, jakże je od niepamiętnych czasów ogarnia powietrze? – i sam znajduje takie wyjaśnienie: – dusze, unoszące się w przestrzeń powietrzną, po pewnym okresie istnienia ulegają przemianie i rozproszeniu, a wchłaniane na powrót do myśli twórczej wszechświata zostawiają miejsce wolne

³¹IX, 3, 3.

³²II, 14, 5-6.

³³VIII, 47, 5.

³⁴VII, 50, 1; „Aleksander Macedoński i jego poganiacz mulów po śmierci ten sam los podzielili. Zaiste bowiem wchłonięci zostali w tę samą myśl twórczą wszechświata albo rozproszyli się w równy sposób w atomy” – VI, 24, 1.

³⁵VIII, 18, 1-2.

³⁶IV, 21, 1-2.

swym następcom³⁷ A więc każdy z nas, według niego, zostanie na powrót wchłonięty w myśl stwórczą³⁸

Zapytajmy, czy możliwa jest reinkarnacja? Odpowiadając, Aureliusz pisze:

Jakżeż bogowie, którzy wszystko urządzili pięknie i z miłością dla ludzi, to tylko mogli[by] przeoczyć, że niektórzy z ludzi, nawet bardzo zacni i z bóstwem jakby przymierzem ścisłym związani, a dla uczynków zbożnych i dzieł pobożnych z bóstwem w stosunku popułałości pozostający, raz zmarłszy, już nigdy na powrót nie otrzymają bytu, lecz na zawsze gasną? Jeżeli tak jest istotnie, bądź przekonany, że gdyby powinno być inaczej, byłiby to przecież uczynili. Gdyby to bowiem było słuszne, to byłoby i możliwe, a gdyby było zgodne z naturą, to byłaby to z sobą przyniosła natura. Z tego więc, że tak nie jest (...) [wynika,] że tak nie powinno być! I sam bowiem widzisz, że to dociekanie jest chęcią prawowania się z bóstwem³⁹,

i dodaje, że nasz czas już nigdy po raz drugi nie powróci!⁴⁰

Podsumowanie

Kończąc rozważania o śmierci, myśliciel przypomina: Pomyśl o ostatniej godzinie!⁴¹ „Czego chcesz? Życ dłużej? Może odczuwać? Dążyć? Rosnąć? Znowu ustać? Mówić? Myśleć? Co to z tego wszystkiego wydaje ci się godne pragnienia? A jeżeli to każde z osobna jest mało warte, zwróć się do tego, co na końcu pozostaje: iść drogą rozumu i boga⁴², i myśl o tym, w jakim stanie ciała i duszy powinna cię

³⁷IV, 21, 1-2; Podobną wizję kreśli przed nami św. Paweł w *Pierwszym Liście do Koryntian*: „Jako ostatni wróg, zostanie pokonana śmierć (...) A gdy już wszystko zostanie (...) poddane [Synowi], wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 26-28).

³⁸Filozof pisze: „Iluż to już Chryzypów, ilu Sokratesów, ilu Epiktetów pochłonęła wieczność! A niech ci to stoi przed oczyma na widok jakiegokolwiek bądź człowieka i zdarzenia” - VII, 19, 2-3.

³⁹XII, 5, 1-5.

⁴⁰Por. II, 4, 2.

⁴¹„Wsiadłeś na okręt [życia], użyłeś podróży, dobiłeś do portu. Wsiadaj! Jeżeli ku innemu życiu, to bogowie są i tam” - III, 3, 6.

⁴²XII, 31, 1-2; W życiu „jedno tylko bardzo jest cenne, a to: pędzić życie w prawdzie i sprawiedliwości, w życzliwości nawet dla kłamców i niesprawiedliwych” - VI, 47, 6.

zabrać z sobą śmierć; jak krótkie jest życie, a jak przepastna wieczność⁴³ Aureliusz dochodzi do wniosku, że ten „kto uważa za dobro jedynie to, co w porę przychodzi, i komu jest obojętne, czy spełnił więcej czy mniej uczynków rozumnych, i komu nie sprawia różnicy, czy patrzył na świat przez czas dłuższy czy krótszy – dla tego i śmierć nie jest straszna”⁴⁴.

⁴³Por. XII, 7, 1.

⁴⁴XII, 35, 1; „Kto bowiem obrał dla siebie służbę swego rozumu (...) ten nie przybiera maski tragicznej, nie wzdycha, nie będzie pożałował ani pustkowie, ani tłumy. A co najważniejsze, w życiu swym ani nie będzie ubiegał się o nic, ani unikał czegokolwiek. A będzie mu to obojętne, czy na dłuższy, czy na krótszy przeciąg czasu będzie korzystał z usług duszy swej zamkniętej w ciało. Bo choćby mu już przyszło odejść, to odejdzie tak pogodnie, jakby miał spełnić inny jaki obowiązek (...) A na to tylko przez życie całe zwraca bacność, by umysł nie poszedł w kierunku niegodnym stworzenia rozumnego i społecznego” – III, 7, 2-4.

Death in the light of *Meditations* by Marcus Aurelius

Summary

Marcus Aurelius, Roman emperor, philosopher and an outstanding authority of the 2nd century claimed that all in this world is born for the purpose of change, transformation and destruction. In order to understand this one must answer a basic question: what is death? According to him, death belongs to neutral things (it is neither good, nor evil). It is one of the symptoms and mysteries of nature, and, at the same time, it is one of life functions. It causes the decomposition of the body, as well as the elimination or the change of the dwelling place of the spirit. The philosopher concludes that death is close to every human being. This is why all things in life should be done and said, as well as thought of, in such a way as if one was to die today. The right attitude towards death is a vital element making a deeper understanding of death possible. Aurelius recognizes two wrong attitudes: *death anxiety* and *contempt for death*. The right attitude is being sensible and full of readiness to meet death. The thinker also explains what the afterlife of a human being is like, and he reaches a conclusion that the human body decomposes, and the spirit returns to the eternal universe-creating thought, that is to God. Aurelius decisively rejects the possibility of reincarnation as well, because it does not comply with human nature.